

Katolicka nauka społeczna a religijność seniorów w czasie pandemii COVID-19

Catholic social science and the religiosity of seniors during the COVID-19 pandemic

Key words: COVID-19, old age, illness, help from the Catholic Church, principles of social life

Abstract: The Church has been seeking spiritual and material help for the poor, the lost and the elderly from the very beginning of its existence. It has been expressed, on the one hand, in living one's faith by taking up religious practices, and on the other hand, it has been a concern for various social groups, including seniors, for whom social engagement opportunities were organized. Institutional external forms such as Lazarets have also been built. The article is a preliminary analysis of this topic, as we are still struggling with the virus pandemic. Nevertheless, various actions have been taken by the Church based on Catholic social teaching, and these are set out in this article.

Słowa kluczowe: COVID-19, starość, choroba, pomoc Kościoła katolickiego, zasady życia społecznego

Streszczenie: Kościół zwracał się z pomocą duchową i materialną do biednych, zagubionych osób w podeszłym wieku od początku swojego istnienia. Wyrażało się to z jednej strony w przeżywaniu swej wiary, podejmując praktyki religijne, a z drugiej strony jest to wypływająca z wiary w Boga troska o różne grupy społeczne, także o seniorów, dla których organizowano możliwości zaangażowania się społecznego. Budowano również instytucjonalne formy zewnętrzne takie jak lazarety. Artykuł ma charakter analizy wstępnej tego tematu, gdyż wciąż borykamy się z pandemią wirusa. Niemniej jednak różne działania zostały podjęte przez Kościół, opierając się na katolickiej nauce społecznej, i są one przedstawione w tym artykule.

Nauka społeczna Kościoła katolickiego

Problem COVID-19, który dotknął współczesne społeczeństwo, stał się wyzwaniem nie tylko dla państwa, ale również dla Kościoła. W ramach nauki społecznej kościoła zauważamy wspólne dla działalności państwa i Kościoła obszary, które w obecnej rzeczywistości stały się ogromnym zadaniem kohabitacji różnych instytucji państwowych i kościelnych. Jan Paweł II w swej encyklice *Centesimus annus* zaznaczył: *...nauka społeczna sama w sobie ma wartość narzędzia ewangelizacji: głosi ona Boga i tajemnicę zbawienia w Chrystusie każdemu człowiekowi i z tej samej racji objawia człowieka samemu sobie. W tym świetle – i wyłącznie w tym – podejmuje inne zagadnienia, takie jak prawa człowieka, a szczególnie „proletariatu”, rodzina i wychowanie, powinności Państwa, ustrój społeczności narodowej i międzynarodowo-*

wej, życie gospodarcze, kultura, wojna i pokój, szacunek dla życia od chwili poczęcia aż do śmierci (*Centesimus annus*, 54)¹. Mając zatem na uwadze działalność Kościoła katolickiego trzeba zobaczyć tak duchowy, jak i społeczny aspekt, który dotyczy poszczególnych osób, w tym również osób w podeszłym wieku.

Obecnie zauważamy, że osoby starsze są postrzegane, przedstawiane i traktowane w różny sposób. Te obrazy starości można ulokować między dwoma biegunami – pozytywnym i negatywnym. W pozytywnym znaczeniu starość określana jest jako: „druga młodość”, „czas odzyskany”, „jesień życia”, „czas czerpania z mądrości życiowej”, natomiast w negatywnym spojrzeniu określa się ją jako: „czas oczekiwania na śmierć”, „etap wyłączenia”, czy „stan bierności i śmierci społecznej”. XXI wiek to także renesans starości, gdzie coraz bardziej zauważamy zainteresowanie się osobami starszymi i wiekiem senioralnym, ale też i kryzys starości prowadzący w swych tezach do marginalizacji czy tabuizacji², które określane są jako „kultura śmierci”. I nie chodzi tylko o śmierć fizyczną, choć coraz więcej krajów wprowadza eutanazję traktując osoby starsze jako tzw. ludzi zbędnych, ale chodzi tutaj również o śmierć społeczną³. Papież Franciszek rzeczywistość wykluczania najstarszych nazywa „kulturą odrzucenia”: *Nie ma miejsca ani dla starca, ani dla niechcianego dziecka. Nie ma czasu, aby zatrzymać się z ubogim na skraju drogi. Czasami wydaje się, że dla niektórych relacje międzyludzkie są regulowane przez dwa nowoczesne „dogmaty”: skuteczność i pragmatyzm*⁴.

Papieska Rada *Iustitia et Pax*, poruszając temat społecznej podmiotowości rodziny, zwraca uwagę, że miłość, która jest podstawą relacji rodzinnych, ...*wyraża się również w troskliwej uwadze poświęcanej ludziom starszym, którzy żyją w rodzinie: ich obecność może być bardzo znacząca i wartościowa. Są oni przykładem łączności między pokoleniami, są ważnym ogniwem przyczyniającym się do pomyślności rodziny i całego społeczeństwa: Mogą nie tylko dawać świadectwo, że istnieją pewne aspekty życia, jak na przykład humanistyczne i kulturowe, moralne i społeczne, których nie da się mierzyć kryteriami ekonomicznymi czy funkcjonalnymi; mogą także wspomagać środowiska pracy i warstwy kierownicze. W istocie rzeczy chodzi nie tylko o to, żeby coś zrobić dla ludzi starszych, ale by zaakceptować ich jako odpowiedzialnych współpracowników, którzy w sposób rzeczywiste dla nich możliwy będą uczestniczyć w realizacji wspólnych projektów zarówno w fazie planowania, jak i dialogu i wykonania*⁵. Pismo Święte mówi o osobach, które wydadzą owoc nawet

¹ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 54.

² B. Szatur-Jaworska, *Faza starości w cyklu życia człowieka – ogólna charakterystyka*, w: *Podstawy gerontologii społecznej*, B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska (red.), Warszawa 2006, s. 23 nn.

³ Por. J. Dziedzic, *Spór o eutanazję*, Kraków 2005, s. 41–44.

⁴ Franciszek, Papież do duchownych: nie kierujcie się jedynie skutecznością, Rio de Janeiro, 27.07.2013, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/papiez-do-duchownych-nie-kierujcie-sie-jedynie-skuteczno-scia,269703>

⁵ Jan Paweł II, *List do uczestników Drugiego Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności* (3 kwietnia 2002), pt. *Ludzie starsi w życiu społeczeństwa*: AAS 94 (2002); tł. pol. na CD 2003, Wydawnictwo „M”; por. tenże, *Adhortacja Familiaris consortio*, 27: AAS 74 (1982) nr 113–114.

i w starości (Ps 92,15). W tym kontekście ludzie starsi stanowią ważną szkołę życia, gdyż przekazują wartości i tradycje młodszemu pokoleniu, jak również pomagają im szukać nie tylko własnego dobra, ale również dobra innych. Gdy ludzie starsi zaś znajdują się w sytuacji cierpienia i zależności od innych, potrzebują nie tylko leczenia i odpowiedniej opieki, ale – przede wszystkim – odnoszenia się do nich z miłością⁶.

Już papież Leon XIII w swej pierwszej encyklice społecznej *Rerum novarum* zwrócił uwagę, że Kościół przyczynia się do rozwiązywania kwestii społecznych w trojaki sposób: przez nauczanie, wychowywanie i praktyczną działalność. Stwierdzenie to wskazuje więc na treść praw człowieka, gdyż Kościół poszukuje ich podstaw, kształtuje świadomość korzystania z nich, wychowuje w ich duchu, solidaryzuje się z tymi, których prawa są naruszane, a także często występuje jako głos tych, którzy sami nie mogą bronić swoich praw⁷.

W nauce społecznej Kościoła zachodzi ścisły związek między wizją praw człowieka i nauczaniem o człowieku. Istotnymi składnikami chrześcijańskiej wizji praw człowieka są prawdy o Bożym podobieństwie człowieka i Bożym usynowieniu. Z nich wynika transcendentna godność człowieka oraz równość wszystkich ludzi w ich godności. W antropologii chrześcijańskiej wymienia się następujące wymogi w zakresie praw człowieka: ich niezbywalność i nienaruszalność, ich równość oraz wspólnotowy wymiar⁸. Pierwszym i podstawowym prawem jest prawo do życia i rozwoju biologicznego człowieka, którego integralną częścią jest prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Jest ono święte i bezcenne, gdyż stanowi dar od Boga, którego miłość nie ma granic⁹.

Prawo do życia stoi na straży szczegółowych praw człowieka, do których należy m.in. prawo do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia sobie odpowiedniego poziomu życia, wypoczynek, opiekę zdrowotną oraz niezbędne świadczenia ze strony władz na rzecz obywateli. Człowiek ma również prawo do zabezpieczenia społecznego w wypadku choroby, niezdolności do pracy, owdowienia, starości, bezrobocia oraz niezawinionego pozbawienia środków niezbędnych do życia¹⁰. Człowiek posiada też naturalne prawo do szacunku, dobrej opinii, wolności w poszukiwaniu prawdy, wypowiedzania i rozpowszechniania swych poglądów, swobody twórczości artystycznej (przestrzegając oczywiście zasad porządku moralnego i dobra ogółu), jak również do wiedzy i zdobycia wykształcenia¹¹.

⁶ Por. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej kościoła*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2005, nr 222.

⁷ Por. T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Wyd. PAT, Kraków 1994, s. 58.

⁸ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Wyd. KUL, Lublin 1991.

⁹ Por. Jan Paweł II, *Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze*, L’OR 2(1981), nr 4(16), s. 19.

¹⁰ Jan XXIII, *Pacem in terris*, 1–2.

¹¹ Por. Tamże, 3; 12.

Każdy człowiek ma również wynikające z natury prawo do osobistego życia duchowego i wolności religijnej wyrażające się w działaniach indywidualnych, których domaga się *wolność sumienia* oraz w aktach kultu wspólnotowego, których nie może zakazywać żadna władza państwowa¹². Do powszechnych praw człowieka należą również prawa: do wyboru stanu życia, rodzicielskie, do korzystania z dóbr materialnych, do pracy, sprawiedliwej płacy, ochrony przed wyzyskiem, itd.

Do właściwego funkcjonowania osób w społeczeństwie potrzebny jest pewnego rodzaju ład, który katolicka nauka społeczna określa jako podstawowe zasady życia społecznego. W naturze człowieka znajduje się fundament i bezpośredni punkt oparcia dla treści i funkcji zasad, które rządzą życiem społecznym. Wśród zasad życia społecznego można wyodrębnić: moralne zasady życia społecznego, tj. sprawiedliwość i miłość, oraz podstawowe zasady społeczne w sensie ścisłym: dobro wspólne, pomocniczość i solidarność. Zasady te są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie się uzupełniają.

Zasada sprawiedliwości społecznej jest drogą na miarę godności człowieka¹³. Sprawiedliwość społeczna mająca na względzie dobro osoby ludzkiej poprzez realizację dobra wspólnego stanowi podstawę całego personalistycznego porządku społecznego. Ma za zadanie zabezpieczenie wszystkim ludziom możliwości egzystencji i rozwoju oraz podstawowych wolności.

Św. Tomasz z Akwinu wyróżnił trzy podstawowe formy sprawiedliwości: wymienną, rozdzielczą i prawną. Sprawiedliwość wymienna (*iustitia commutativa*) to stosunek jednego człowieka do drugiego, gdy dwa podmioty prawa spotykają się na tym samym poziomie. W pojęciu tego rodzaju sprawiedliwości zawiera się idea równości. Sprawiedliwość rozdzielcza (*iustitia distributiva*) rządzi stosunkiem pomiędzy społecznością a jednostkami. W jej pojęciu zawiera się idea proporcjonalności. Kryterium podziału dóbr wyznacza zawsze dobro wspólne (*bonum commune*). Sprawiedliwość legalna (*iustitia legalis*) rządzi stosunkiem jednostki do społeczności. Wskazuje ona na obowiązki jednostki wobec zbiorowości i prawa zbiorowości wobec jednostki¹⁴. Celem sprawiedliwości społecznej jest oddanie każdemu tego, co mu się należy jako człowiekowi ze względu na jego niezbywalną godność, a drogą realizacji tego celu jest porządek dobra wspólnego. Definicja ta obejmuje zarówno sferę działalności człowieka, jak i jego życie duchowe wpływające z godności ludzkiej.

Pojęcie *miłości społecznej* (*dilectio socialis*) wywodzi się prawdopodobnie od św. Tomasza z Akwinu¹⁵, zaś głębsze znaczenie tego pojęcia zostało przedstawione przez Piusa XI w encyklice *Quadragesimo anno* z 1931 r. Papież zwrócił uwagę, że myślą się ci, którzy wołają o sprawiedliwość, a zapominają o miłości. Miłość bowiem

¹² Por. Leon XIII, *Rerum novarum*, 14.

¹³ Por. T. Borutka, *Problematyka moralno-społeczna w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 58.

¹⁴ Por. J. Höffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1983, s. 58–59.

¹⁵ Por. J. Höffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, s. 61.

nie może zastąpić sprawiedliwości, gdyż ...*Nawet wówczas, gdy człowiek otrzymał wszystko, co mu się ze sprawiedliwości należy, zostałoby jeszcze bardzo szerokie pole działania dla miłości; sprawiedliwość bowiem, nawet najwierniej przestrzegana, sama z siebie może wprawdzie usunąć przyczyny walk społecznych, nigdy jednak nie zdoła złączyć serc i umysłów*¹⁶. To właśnie miłość społeczna staje się najpewniejszym zabezpieczeniem pokoju i ładu społecznego, a gdy jej zabraknie, zawodzą nawet najmądrzejsze przepisy¹⁷. Temat ten podjął również papież Paweł VI, który zwrócił uwagę, że miłość jest przede wszystkim naturalną cnotą, a ze względu na braterstwo całej rodziny ludzkiej i ze względu na braterstwo wszystkich w Chrystusie miłość jest obowiązkiem każdego człowieka¹⁸. Paweł VI postulował *cywilizację miłości* w trosce o dobro człowieka i jego odpowiedzialność za świat oraz czynienie świata bardziej ludzkim. Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* stwierdził: *...miłość jest większa i bardziej podstawowa. Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości*¹⁹.

Podstawowe zasady społeczne

Do podstawowych zasad społecznych zaliczamy zasadę dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności. Dobro wspólne jest ściśle związane z dobrem osoby ludzkiej. Uznając dobro wspólne za zasadę organizacji życia człowieka w społeczeństwie, Kościół uwidatnia rolę tej zasady w ożywianiu całości życia społecznego. To właśnie dobro wspólne kieruje życie społeczne w kierunku pomocniczości i solidarności.

Dobro wspólne

Leon XIII zasadę dobra wspólnego określił jako *...pierwsze i ostatnie po Bogu prawo w społeczności*²⁰. Stanowi ono twórczą zasadę i pierwiastek zachowawczy każdej społeczności, dlatego każdy interes społeczny powinien być temu dobru podporządkowany. Tworzy więc ono rację formalną każdej społeczności i jest celem postępowania jej członków. Istotą dobra wspólnego jest „dawanie” i w nim swój udział mają wszyscy ludzie, jak i pojedynczy człowiek. Każdy posiada wrodzoną zdolność do pojmowania i rozumienia, czym jest dobro wspólne. Jest to wkład jednostek w dobro wspólne i społeczności mniejszych w dobro wspólne w społeczności większych aż do społeczności ludzkiej włącznie. Zasada ta określa obowiązki „od dołu” i uprawnienia „od góry”²¹. Dobro wspólne przeważa nad *dobrem indywidualnym tylko w tej mierze, w jakiej jednostka ma zobowiązania w stosunku do jakiegoś określonego organizmu społecznego, jako jego członek*²². Realizację dobra wspólnego można uznać za podstawową rację istnienia władz publicznych, które mają zabie-

¹⁶ Pius XI, *Quadragesimo anno*, 137.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. KDK 28.

¹⁹ DM 4.

²⁰ Leon XIII, *Breve Au milieu des sollicitudes* z 12.II.1892 r.

²¹ Por. W. Piwowarski, *Zasada dobra wspólnego*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, s. 197.

²² RN 16.

gać o dobro z korzyścią dla wszystkich obywateli i dla każdego człowieka pojętego integralnie – a więc w wymiarze doczesnym i integralnym²³. Z tego wynika konieczność sprawiedliwego podziału dóbr materialnych, gdyż jak zaznaczył Jan Paweł II, nie jest zgodne z planem Bożym, aby rozporządzanie tymi dobrami, żeby z ich dobrodziejstwa korzystali tylko nieliczni, podczas gdy inni, ogromna większość, zostaliby zeń wykluczeni²⁴. W tym kontekście Jan Paweł II podkreślił też, że człowiek żyje nie tylko w świecie wartości materialnych, ale także w świecie wartości duchowych i ma prawo do korzystania z nich dla dobra indywidualnego i dla dobra całej społeczności ludzkiej²⁵. To zobowiązuje także do podejmowania zasady pomocniczości.

Pomocniczość

Zasada pomocniczości została sformułowana przez Piusa XI, który w encyklice *Quadragesimo anno* określił ją jako podstawowe i ważne prawo filozofii społecznej. Stwierdził, że *...co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego nie wolno jej wydierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać*²⁶. Treścią tej zasady jest zatem postawa „brania” pomocy przez osobę znajdującą się w sytuacji konieczności wsparcia. Nie może jednak ona zastąpić własnej inicjatywy i możliwości pokonywania trudności i wyzwań poszczególnych osób. Ze względu na to, że zasada pomocniczości reguluje interwencję państwa o charakterze pomocniczym tam, gdzie chodzi o struktury niższego rzędu, stąd wypływa z niej postawa troski o solidarność. Można stwierdzić, że zasada pomocniczości zakłada zasadę solidarności, ale się z nią nie utożsamia.

Solidarność

Życie społeczne oparte jest na współzależności, stąd zasada solidarności kształtuje właściwy, personalistyczny i humanistyczny porządek społeczny wyrażający się w dwóch podstawowych tendencjach kształtujących istotę życia społecznego, jakim jest „dawanie” i „branie”²⁷. Jest to relacja pomiędzy całością społeczeństwa a światem ludzi przeżywających swą egzystencję zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* z 1987 r., Jan Paweł II używa zamiennie pojęć – opcja preferencyjna na rzecz ubogich i miłość preferencyjna, a definiuje je jako *specjalną formę pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej*²⁸. Ubóstwo jest tu rozumiane w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc nie

²³ Tamże.

²⁴ CA 31.

²⁵ Tamże, 31–32.

²⁶ QA 79.

²⁷ W. Piwowarski, *Zasada solidarności*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, s. 198.

²⁸ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis* 42.

tylko jako brak środków materialnych, ale również pozbawianie ludzi swej godności i podstawowych praw osoby ludzkiej.

Zasadę solidarności można określić jako najwyższą zasadę działania, która podkreśla w sposób szczególny wzajemne zobowiązania i odpowiedzialność wszystkich ludzi w danym społeczeństwie i w poszczególnych wspólnotach. Chodzi tutaj o solidarność w małżeństwie i rodzinie, gminie i państwie, mniejszych i większych wspólnotach, do których należymy. Jest to podstawowa zasada wzajemnej odpowiedzialności. W praktyce solidarność społeczna przejawia się w licznych akcjach niesienia pomocy organizowanych przez wspólnoty Kościoła dla potrzebujących, osób starszych i chorych, imigrantów, osób wykluczonych ze społeczeństwa, uzależnionych oraz uwięzionych czy wypuszczonych na wolność – potrzebujących pomocy w zorganizowaniu nowego etapu życia. Różne szerokie starania na rzecz niesienia pomocy podejmowane są od początków chrześcijaństwa i są wyrazem chrześcijańskiej miłości (*Caritas*)²⁹.

To właśnie te zasady życia społecznego stoją u podstaw działania Kościoła na rzecz seniorów w czasie pandemii COVID-19 oraz zmiany form religijnych praktyk, gdy zostały wprowadzone ograniczenia ze względów ochrony życia szczególnie narażonych osób starszych.

Religijność seniorów

Na podstawie badań spójności społecznej Główny Urząd Statystyczny opracował wskaźnik zaangażowania religijnego, opierając się na deklaracjach dotyczących postaw, aktywności, postaw, przekonań religijnych, a także poczucia przynależności do wyznania lub instytucji religijnych.

Chodziło o poczucie przynależności do Kościoła, wspólnoty czy organizacji religijnej, przejawiające się członkostwem i współodpowiedzialnością, a także poświęcanie czasu na pracę społeczną w ramach tejże wspólnoty oraz częstotliwość wykonywania tej pracy; udział w imprezach lub wydarzeniach organizowanych przez tę organizację, wspólnotę (oraz częstotliwość, z jaką się to zdarza); przynależność do Kościoła lub związku wyznaniowego.

Brana też była pod uwagę autodeklaracja wiary – stosunek do wiary religijnej, praktyki religijne oceniane jako częstotliwość udziału w mszach św., nabożeństwach lub spotkaniach religijnych, praktyki religijne oceniane jako częstotliwość modlitwy, poczucie związku z parafią, zbożem, Kościołem lokalnym, własną wspólnotą religijną, wreszcie znaczenie w życiu wiary religijnej jako wartości. Wyraźnie najwyższym poziomem religijności charakteryzują się osoby starsze. Dotyczy to głównie osób w wieku co najmniej 75 lat, ale także osób w przedziale 65–74 lata. Wśród osób liczących co najmniej 75 lat ponad połowa (ok. 51 proc.) to osoby o co najmniej średnim poziomie zaangażowania religijnego, w tym ponad 10 proc. została

²⁹ Por. A. Kloze, *Chrześcijaństwo i ład społeczny*, Wyd. PAT, Kraków 2003, s. 15–16.

zaliczona do grupy bardzo zaangażowanych. Grupę osób najstarszych charakteryzuje jednocześnie najniższy udział osób niezaangażowanych religijnie oraz niezwiązanych z żadnym wyznaniem (łącznie 18 proc.). Wśród osób w wieku 65–74 lata łączny odsetek osób niezaangażowanych religijnie i niezwiązanych z żadnym wyznaniem wyniósł 28 proc., natomiast osób średnio lub bardzo zaangażowanych religijnie ok. 41 proc., w tym bardzo zaangażowanych – prawie 8 proc.³⁰ Co prawda jest to badanie za lata 2015–2018, gdyż nie ma jeszcze aktualnych danych za ostatnie dwa lata, niemniej jednak poziom religijności jest zapewne podobny, choć zdecydowanie przybrał inną formę w dobie pandemii. Istotnym jest jednak fakt, że to seniorzy są największą grupą zaangażowaną w praktyki religijne.

Aby lepiej nakreślić istotę religijności, należy przyjrzeć się jej definicji. PWN definiuje religijność jako:

- 1) w teologii chrześcijańskiej cnota moralna polegająca na okazywaniu Bogu należnej mu czci poprzez kult wewnętrzny (adoracja, ufność, miłość), a także przez kult zewnętrzny (sakramenty, modlitwa, asceza);
- 2) w psychologii i socjologii religii postawa człowieka lub grupy społecznej wobec dogmatów, nakazów i zwyczajów religijnych obowiązujących w danej religii, która manifestuje się poprzez przyswojenie tych zasad, ich akceptację i zgodne z nimi postępowanie; badania nad religijnością mają charakter empiryczny i stosują typowe dla psychologii i socjologii techniki badawcze.

I choć sama religia wymyka się empirycznemu badaniu, to należy stwierdzić, że to co można poddać obserwacji, to fakt oddziaływania religii na człowieka oraz na całe społeczeństwo. Tego również nie można badać wprost, lecz przez akty religijne danej jednostki. Zaangażowanie się człowieka w oddawanie czci Bogu przez różne formy kultu, rozważanie o Bogu, rozmowa z Nim na modlitwie, pogłębianie wiedzy religijnej oraz podporządkowanie normom etycznym wynikającym z religii i działanie w duchu miłości bliźniego – to właśnie nazywamy religijnością³¹.

W kontekście pandemii wiara poszczególnych osób oraz religijność nabiera nowego znaczenia. Wstrząsające wydarzenia, ogromne przeżycie strat, poczucie bezsilności wobec potęgi COVID-19, sił, które nie są zależne od człowieka, sprawiają, że rodzi się ogromna pustka duchowa. Padają najważniejsze pytania: o sens życia, choroby, śmierci, o to, co w życiu jest najważniejsze. One potrafią przemieniać cały system myślenia ludzkości. Przeżywana epidemia, jako niewidzialna siła o tajemniczym działaniu, ale niosąca śmierć wielu tysiącom ludzi, staje się wyzwaniem dla życia duchowego i religijnego, każdego, kto ją przeżywa.

Kryzys związany z koronawirusem może stać się wezwaniem do przebudzenia w czasach, w których dominują wyobrażenia związane z doczesnością. Wiele osób

³⁰ Por. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/zycie-religijne-w-polsce-wyniki-badania-spojnosci-spolecznej-2018,8,1.html> (15.12.2020).

³¹ Por. F. Adamski, *Socjologia religii. Wprowadzenie*, w: *Socjologia religii*, F. Adamski (red.), Kraków 2011, s. 11.

myśli o różnych rajach na ziemi, gdzie mają spełnić się nasze ludzkie tęsknoty – są to raje: ogromnych zasobów pieniężnych, wypoczynku, podróży w nieznaną, niezliczonych zakupów, ekstremalnych sportów, na które ludzie ciężko pracują, aby tylko dostać tych „materialnych edenów”. Dzisiaj trzeba wyjść poza te wyobrażenia skoncentrowane na doczesności, aby dojść do prawdziwego i pełnego zrozumienia człowieczeństwa. Może stać się to możliwe, gdy przełamiemy te doczesne wizje i otworzymy się na perspektywę nieba. Raj ten należy do Boga, ale droga do niego dokonuje się poprzez twórcze życie dla innych, rezygnację z egocentryzmu, unikaniu autodestrukcyjnych działań i niszczenia więzi oraz podstaw bytowych innych³². Świetnie odczytał George Augustin na płaszczyźnie etyczno-duchowej zakodowanej w naszej pamięci przez epidemię skrót COVID (*Corona Virus Disease*). Proponuje on byśmy odczytali go następująco:

C – *confidence* (ufać Bogu),

O – *opportunities* (wykorzystywać możliwości),

V – *values* (odkryć na nowo istotne wartości),

I – *intelligence* (rozeznawać duchy w mądrości),

D – *dedication* (złożyć z siebie dar Bogu, angażując się na rzecz ludzi i świata).

Można powiedzieć, że jest to program duchowo-etyczny dla każdego człowieka w dobie obecnej pandemii³³.

Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto powyższy skrót COVID, zaproponowany przez teologa Georga Augustina, aby dostrzec religijność seniorów w obecnej sytuacji.

C – *confidence* odczytane jako ufność Bogu staje się podstawą życia religijnego. Kościół wzywa zatem, aby doświadczenie pandemii odczytać jako dopuszczone przez Boga „znaki czasu”. Znamienne jest to, że czas koronakryzysu ujawnił się tuż po rozpoczęciu Wielkiego Postu. Wielu wiernych odczytało ten znak jako pewnego rodzaju przedłużenie i kontynuację tajemnicy Wielkiej Soboty. Jest to w liturgii chrześcijańskiej zagłębienie się w dniu tajemnicy pogrzebania Boga, Jego ukrycia i milczenia w ludzkiej historii, dlatego również jest też dniem poczucia ludzkiej beznadziejności. Ta Wielka Sobota roku 2020, w czasie pandemii, stała się symbolem trudnej sytuacji życiowej ludzkości – symbolem ogromu lęków o życie własne, najbliższych, obaw o przyszłość i padającym wciąż pytaniem: kiedy skończy się obecny kryzys i jak będzie wyglądało życie po nim³⁴.

Wobec wielkiej niewiadomej co do przyszłości rodzi się pytanie o to, jak odczytywać ten kryzys i jak na niego reagować. Czy przyjąć to doświadczenie jako naturalnie występujące co jakiś czas w historii? Czy zdać się tylko na doświadczenie

³² Por. G. Augustin, *Świadczyć o życiu w śmiertelnym świecie*, w: *Odkrywanie wspólnoty. Wiara w czasach pandemii koronawirusa*, W. Kasper, G. Augustin (red.), s. 90–91, WAM, Kraków 2020.

³³ Tamże, s. 93.

³⁴ Por. K. Koch, *Koronawirus widziany oczyma wiary*, w: *Odkrywanie wspólnoty. Wiara w czasach pandemii koronawirusa*, dz. cyt., s. 44.

naukowców i czekać na naukowo-medyczne rozwiązanie? Czy też należy również odczytać w kontekście wiary – zaufania Bogu? Chrześcijaństwo może tutaj pogodzić wszystkie nurty w perspektywie „znaków czasu”, które Bóg daje, aby przeżyć ten czas duchowo – na refleksji nad docenieniem daru życia, dziecięctwem Bożym, przemijalnością świata, spojrzeniem na życie ziemskie jako miejsce przejściowe do życia z Bogiem w wieczności, odkryciem więzi rodzinnej i wspólnoty ogólnoludzkiej. Jest to czas na zaufanie Bogu. *Zaufanie to uzasadnia fakt, że Pismo Święte przy całym szacunku do natury pokłada wielką nadzieję w łasce Bożej i dlatego wciąż przyzywa jej pomocy w usilnej modlitwie, w przekonaniu, że najgłębszą istotą modlitwy jest wołanie SOS, a więc wołanie o pomoc w pierwotnym znaczeniu tego skrótu: Save our souls (Uratuj nasze dusze) ...Taka ufność w łaskę Bożą nie kłóci się z poważnym traktowaniem zaleceń ekspertów znających tajniki natury, którą przecież stworzył Bóg³⁵. Seniorzy mający duże doświadczenie życia i przeżywający jego schyłek są bardziej wyczuleni na transcendencję i spojrzenie eschatologiczne. Ufność Bożej Opatrzności doświadczają głębiej, stąd wypływa ich zaangażowanie modlitewne – rozmowa z Miłującym Ojcem, który opiekuje się swymi dziećmi i wskazuje, że „nasza ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20).*

O – *opportunitates* to wykorzystywanie możliwości.

Już Papieska Rada ds. Świeckich w dokumencie pt. *Godność i postannictwo ludzi starszych w Kościele* zwróciła uwagę, że *duszpasterstwo ludzi trzeciego i czwartego wieku winno ułatwić ludziom starszym uczestnictwo w celebracji Eucharystii, korzystanie z sakramentu pojednania, udział w pielgrzymkach, rekolekcjach i dniach skupienia. Osobom w podeszłym wieku należy także towarzyszyć duchowo. Należy im zapewnić możliwość przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych i wiatyku. Ponieważ ludzie starsi stanowią duży procent odbiorców mediów, szczególnie jako słuchacze radia, telewizzowie i czytelnicy, istotna jest troska o to, aby programy i publikacje były szczególnie dostosowane do tych osób, tak aby oferowały im nie tylko materiał służący odprężeniu i rekreacji, lecz także by był on pomocą w stałej formacji, która jest pożądana w każdym wieku życia³⁶.*

Warto przytoczyć refleksję jednego z internautów, który napisał, że *ludzkość dostała dokładnie taką chorobę, jakiej potrzebowała. Przestaliśmy szanować zdrowie, więc choroba uświadomiła nam, że bardziej powinno nam na nim zależeć. Przestaliśmy przebywać w rodzinach, więc choroba zamknęła nas w naszych domach, aby przypomnieć i nauczyć nas, jak funkcjonować z bliskimi. Przestaliśmy szanować osoby starsze i chore, więc choroba naraziła najbardziej ich, abyśmy pamiętali, jak bardzo są bezbroni. Przestaliśmy doceniać pracowników służby zdrowia i farmaceutów, więc choroba pozwoliła zobaczyć, jak są oni niezbędni. Przestaliśmy szanować nauczycieli, dlatego choroba zamknęła nasze szkoły, aby rodzice mogli sami spróbować*

³⁵ Tamże, s. 50.

³⁶ J. Dziedzic, *Kościół wobec starości. Perspektywa pastoralnoteologiczna*, „Polonia Sacra” 19 (2015) nr 1 (38), s. 102.

nauczać swoje dzieci. Skupialiśmy wiele uwagi na naszym wyglądzie i porównywaniu siebie, więc choroba zakryła nasze twarze, abyśmy zrozumieli, że nie w wyglądzie tkwi piękno. Pandemia zabrała nam bardzo dużo, ale jednocześnie dała możliwość uczenia się i zrozumienia tego, co w życiu jest najważniejsze³⁷.

Bibliografia

1. Adamski F., *Socjologia religii. Wprowadzenie*, w: *Socjologia religii*, F. Adamski (red.), Kraków 2011.
2. Augustin G., *Świadczyć o życiu w śmiertelnym świecie*, w: *Odkrywanie wspólnoty. Wiara w czasach pandemii koronawirusa*, W. Kasper, G. Augustin (red.), WAM, Kraków 2020.
3. Borutka T., *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Wyd. PAT, Kraków 1994.
4. Dziedzic J., *Spór o eutanazję*, Kraków 2005.
5. Dziedzic J., *Kościół wobec starości. Perspektywa pastoralnoteologiczna*, *Polonia Sacra* 19, 2015, nr 1 (38).
6. Franciszek, *Papież do duchownych: nie kierujcie się jedynie skutecznością*, Rio de Janeiro, 27.07.2013, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/papiez-do-duchownych-nie-kierujcie-sie-jedynie-skutecznościa,269703>
7. Höffner J., *Chrześcijańska nauka społeczna*, PAT, Kraków 1983.
8. Jan Paweł II, *List do uczestników Drugiego Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności (3 kwietnia 2002)*, pt. *Ludzie starsi w życiu społeczeństwa*: AAS 94 (2002); tł. pol. na CD 2003, Wydawnictwo „M”.
9. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Kraków 1991.
10. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, PAT, Kraków 1987.
11. Klose A., *Chrześcijaństwo i ład społeczny*, PAT, Kraków 2003.
12. Koch K., *Koronawirus widziany oczyma wiary*, w: *Odkrywanie wspólnoty. Wiara w czasach pandemii koronawirusa*, W. Kasper, G. Augustin (red.), WAM, Kraków 2020.
13. Szatur-Jaworska B., *Faza starości w cyklu życia człowieka – ogólna charakterystyka*, w: *Podstawy gerontologii społecznej*, B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska (red.), Warszawa 2006.
14. Jan XXIII, *Pacem in terris*.
15. Mazurek F., *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Wyd. KUL, Lublin 1991.
16. Leon XIII, *Rerum novarum*, Kraków 1991.
17. Pius XI, *Quadragesimo anno*, Kraków 2005.
18. Piwowarski W., *Zasada dobra wspólnego*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*.

ks. dr Bolesław Karcz

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

³⁷ Przygoda W., *Wartość Kościoła Domowego w dobie pandemii*, w: *Duszpasterstwo w czasie pandemii*, dz. cyt., s. 124–125.